I/143/63 Woj. Obw. Bydgoszcz 118/63

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 190 (5915)
CZWARTEK, 15.VIII. 63 r.

Amerykańscy laureaci Nobla wzywają Senat do ratyfikacji Układu Moskiewskiego

WASZYNGTON PAP. 35 AMERYKAŃSKICH UCZONYCH — LAUREATÓW NAGRODY NOBLA WEZWAŁO SENAT AMERYKAŃSKI, ABY RATYFIKOWAŁ UKŁAD O ZAKAZIE DOŚWIADCZEŃ NUKLEARNYCH W ATMOSFERZE, W KOSMOSIE I POD WODĄ.

AMERYKAŃSCY uczeni oświadczają, iż w pełni aprobują porozumienie moskiewskie. Uważamy — stwierdzają oni w opublikowanym dokumencie — iż układ ten jest „pierwszym krokiem na drodze do osłabienia napięcia, wynikającego z kontynuowania wyścigu zbrojeń nuklearnych, i tym samym zwiększa bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych. Mamy nadzieję, iż układ będzie zaaprobowany przez Senat Stanów Zjednoczonych jako konkretny dowód dążenia naszego kraju do pokoju".

PRZEDSTAWICIEL grupy amerykańskich laureatów, I. Rabi oświadczył w środę, iż niektórzy inni uczeni amerykańscy laureaci Nagrody Nobla chcieli by podpisać oświadczenie, jednak uważają, że nie mogą uczynić tego ze względu na pełnione przez nich funkcje publiczne. Żaden z laureatów Nagrody Nobla w USA — stwierdził Rabi — nie wypowiedział się przeciwko temu oświadczeniu.

Popularna piosenkarka i aktorka hollywoodzka JUDY GARLAND wystąpiła niedawno przed kamerami telewizyjnymi — po raz pierwszy w pełnym programie, ze swą córką 17-letnią LIZĄ MINNELLI. Liza o wielkich brązowych oczach, podobna jest bardziej do swego ojca — znanego reżysera VINCENT MINNELLI, niż do matki. Głos jej jednak jest dokładną kopią mamy.

Podczas przerwy w nagrywaniu mama odpoczywa... na kolanach „wyrośniętej" córki. (CAF)

Dziś w Sopocie rozpoczyna się wielkie rendez-vous piosenki

GDAŃSK PAP. Dzisiaj w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej rozpoczyna się wielka, czterodniowa impreza — Międzynarodowy Festiwal Piosenki — „SOPOT—1963". Przed publicznością Trójmiasta, setkami gości z kraju i zagranicy, wystąpią reprezentacje 24 krajów. Na Wybrzeżu znajdują się już wszystkie piosenkarki i piosenkarze, jurorzy oraz specjalnie zaproszeni z zagranicy obserwatorzy. Są delegaci m. in. radiofonii francuskiej, kanadyjskiej, jugosłowiańskiej i izraelskiej.

Dziś na pierwszy ogień — eliminacje polskich piosenkarzy, którzy w ilości 14 osób wystąpią przed mikrofonem i kamerami telewizyjnymi. Zapowiadają: Irena Dziedzic i Lucjan Kydryński.

Przebieg festiwalu relacjonować będzie Czytelnikom „Kuriera" nasz specjalny wysłannik — red. Marek Donat.

Arcybiskup Canterbury popiera politykę współistnienia

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Toronto, bawiący tam arcybiskup Canterbury, Arthur Ramsay, poparł zdecydowanie Moskiewski Układ o zakazie prób jądrowych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą.

ARCYBISKUP oświadczył, że obecnie powinny nastąpić dalsze dowody zaufania i porozumienia między Wschodem a Zachodem, i podkreślił, że pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych jest konieczne i możliwe.

Walka z opozycją marokańską

RABAT PAP. 14 sierpnia podano do wiadomości, że policja marokańska zakończyła śledztwo w sprawie 104 osób aresztowanych w połowie lipca br pod zarzutem zdrady stanu i usiłowania obalenia Hassana II. Aresztowani należą do opozycyjnej partii Narodowa Unia Sił Ludowych.

Obostrzenia w Algierii

FLN potępia Ferhata Abbasa

ALGIER PAP. Sprawa dymisji przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Ferhata Abbasa, znajduje się nadal w centrum uwagi obserwatorów politycznych w Algierii. W środę w godzinach wieczornych algierska Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Ben Belli postanowiła wydać dekret zakazujący tworzenia wszelkich organizacji o charakterze politycznym. Równocześnie, kierownictwo Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN) opublikowało oświadczenie, w którym potępia Ferhata Abbasa za jego krytykę FLN i rządu Ben Belli.

PECHOWY CZWARTEK

● Zderzenie pociągów
● Katastrofa autobusu

DZIŚ o godz. 5 pociąg pospieszny relacji Gdynia — Szczecin wpadł na stacji kolejowej Zdunowo na bok pociągu towarowego, który przejechał semafor. 4 wagony pociągu towarowego, parowóz i 4 wagony pociągu pospiesznego są uszkodzone.

W katastrofie zostało rannych 5 osób: Marian Bączkowski, Zenon Zawadzki ze Szczecina, Wiesław Gazała ze Świnoujścia oraz Stefan Dymkowski z Torunia. Poparzeniu ręki drugiego stopnia uległ także maszynista pociągu pospiesznego — Wiktor Waskinel ze Słupska. Wszyscy ranni, za wyjątkiem pasażera z Torunia, który ma zwichniętą rękę, po opatrzeniu przez ambulatorium pogotowia wrócili do domów. W sprawnej akcji ratunkowej udział brały 4 karetki Pogotowia Ratunkowego ze Szczecina, 1 karetka PKP Szczecin i 2 — PKP Stargard. Przerwa w ruchu pociągów trwała do 6.40.

* * *

NA SZOSIE pod Pyrzycami, z nie ustalonych dotychczas przyczyn uderzył w drzewo autokar PKS, wiozący wycieczkę pracowników PSS z Paczkowa koło Nysy. Z rozbitego wozu wyciągnięto 17 rannych. 14 osób, w tym 4 poważniej rannych przewieziono do szpitala w Pyrzycach. Trojo najbardziej poranionych pasażerów, karetki pogotowia odtransportowały do Szczecina. Ich nazwiska: Janina Cabula (otwarte złamanie obu podudzi, wstrząśnienie mózgu), 13-letnia Maria Lucak (otwarte złamanie podudzia, złamanie kości czaszki), obie z Paczkowa. Trzecią kobietę z raną oka opatrzyło ambulatorium okulistyczne.

(ap)

Youlou zmuszony do ustępstw

Rozwiązanie gabinetu Brazzaville

JAK DONOSI KORESPONDENT AGENCJI REUTERA, W BRAZZAVILLE PANUJE SPOKÓJ. SYTUACJA JEST JEDNAK NAPIĘTA DO TEGO STOPNIA, IŻ ZAKAZANO JAKICHKOLWIEK MANIFESTACJI Z OKAZJI PRZYPADAJĄCEJ 15 SIERPNIA TRZECIEJ ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI. PO ULICACH MIASTA KRĄŻĄ UZBROJONE PATROLE POLICJI, ŻANDARMERII I ODDZIAŁÓW WOJSKA.

W ŚRODĘ prezydent Youlou ogłosił przez radio swą decyzję rozwiązania obecnego gabinetu i powołania nowych ministrów. Z dawnych ministrów mają pozostać Tchichelle, Opangault i Nzalakanda. Reprezentują oni dawne ugrupowania opozycyjne rozbite przez Youlou w ostatnich miesiącach. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że prezydent Youlou zamierza w najbliższym czasie przedyskutować z przywódcami opozycji obecną sytuację w Kongo.

RÓWNOCZEŚNIE przez rozgłośnię radia Brazzaville podano do wiadomości, że zapowiadany przez Youlou **system jednopartyjny nie będzie wprowadzony w najbliższej przyszłości.**

STOPIEŃ wodny i hydroelektrownia w Dębem, największe inwestycje hydroenergetyczne na terenach nizinnych przekazane zostały oficjalnie użytkownikom z końcem lipca.

Na zdjęciu: fragment hydroelektrowni i zapory — widok od strony zbiornika wodnego.

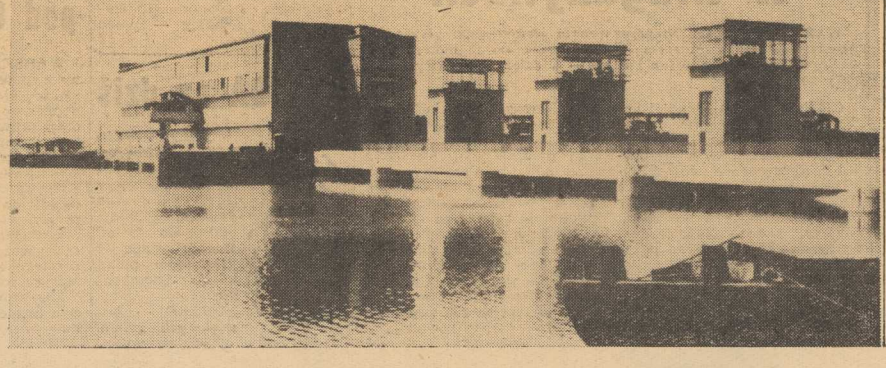

Pożar jachtu księcia Monaco

HAGA PAP. W środę wybuchł pożar na jachcie „Albecaro" zbudowanym przez stocznię holenderską dla księcia Monaco, Rainiera. Ogień objął natychmiast kilka tysięcy litrów paliwa do silników.

DZIĘKI pomocy przepływających w pobliżu statków, pożar szybko opanowano.

Krowa w... salonie

DELHI PAP. Jednej z krów, których mnóstwo wałęsa się po uliczkach starego Delhi, sprzykrzyło się widocznie łażenie po deszczu. Zwierzę schroniło się najpierw do sieni, a następnie weszło po schodach na pierwsze piętro i przez otwarte drzwi wtargnęło do saloniku. Krowa nie tylko nie dała się wypędzić, ale rozwścieczona próbowała bóść — stłukła lustro, wybiła kilka szyb, połamała ramę w oknie, przewróciła i stratowała półkę z książkami.

Po blisko godzinnej walce 15 strażaków złapało wreszcie szalejącą krowę i dosłownie wyniosło ją na ulicę w brezentowej płachcie.

Piorun w... kuchni

MOSKWA PAP. O wielkim szczęściu może mówić rodzina dr A. Kuźniecowa, mieszkająca pod Moskwą. Otóż w poniedziałek, ranek był pochmurny i na niebie wisiały ciężkie burzowe chmury. W pewnej chwili rodzina lekarza, która właśnie zebrała się w kuchni, usłyszała głośny trzask i w pomieszczeniu stało się przeraźliwie jasno. Świecąca kula przemknęła po drucie od telefonu, na moment zatrzymała się na obudowie lodówki i... wyleciała przez otwarte okno.

Za rok pomkną
POCIĄGI ELEKTRYCZNE na trasie Warszawa - Praga

Wicepremier J. TOKARSKI zwiedza inwestycje śląskiego węzła kolejowego

KATOWICE PAP. W ŚRODĘ, PRZEBYWAJĄCY W WOJ. KATOWICKIM WICEPREMIER JULIAN TOKARSKI, ZAPOZNAŁ SIĘ Z PRZEBIEGIEM INWESTYCJI, REALIZOWANYCH W ŚLĄSKIM WĘŹLE KOLEJOWYM.

NIE WSZYSTKIE jednak nowe obiekty w śląskim węźle kolejowym budowane są zgodnie z planem, a szereg inwestycji jest opóźnionych — podkreślano następnie na naradzie przedstawicieli budownictwa kolejowego w Katowicach.

Program tych inwestycji, po doświadczeniach ubiegłej zimy, zgodnie z ostatnimi uchwałami rządu, został poważnie rozszerzony. Wicepremier Tokarski zwiedził nowo budowaną wielką stację towarową w Katowicach — Muchowcu, a następnie zapoznał się z przebiegiem prac nad elektryfikacją linii kolejowej, łączącej Katowice z Bielskiem oraz z odgałęzieniem tej trasy — łączącym Czechowice ze stacją graniczną Zebrzydowice.

Zelektryfikowanie tego odcinka ma zasadnicze znaczenie dla wprowadzenia ruchu pociągów elektrycznych między Warszawą a Pragą. Normalny ruch pociągów elektrycznych między obydwiema stolicami rozpocznie się wraz z wejściem w życie, nowego, letniego rozkładu jazdy w roku przyszłym.

Milionowy wagon bez awarii

ŁÓDŹ PAP. Kolejarze stacji Łódź — Olechów obchodzili w środę niecodzienną uroczystość. Od maja 1962 r. z górki rozrządowej tej stacji toczył się bez awarii milionowy wagon. Milionowy wagon przetoczony bezawaryjnie, bogato udekorowany, odjechał z ładunkiem do Białegostoku.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SOLDEK" — z Danii pod balastem.
S/S „POZNAŃ II" — z Oulu z rudą dla CSRS.
S/S „BIAŁYSTOK" — z Gdyni pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „GRODZIEC" — do Afryki Zachodniej z drobnicą.
M/S „SOŁA" — do Londynu z drobnicą.
M/S „NIMFA" — do Oulu z drobnicą.
S/S „MALBORK" — do Danii z węglem.
S/S „WIECZOREK" — do Danii z węglem.

Z TRASY WIELKIEGO HOLOWANIA

JAK już informowaliśmy, holownik PRO „Jantar" rozpoczął w lipcu holowanie z Brazylii 100-tonowego dźwigu pływającego dla Stoczni Gdańskiej. Obecnie karawana holownicza minęła Cap Finister i żegluje już po Zatoce Biskajskiej Na Morzu Północnym holowanie dźwigu przejmie od „Jantara" „Swarożyc", który spodziewany jest w Gdańsku około 20 bm.

W PORCIE:

W PORCIE szczecińskim przebywało wczoraj 36 statków, 7 jednostek weszło do portu, a 10 wyszło w rejs.

NA ŁOWISKACH:

DOBRE WYNIKI połowów naszej floty rybackiej na Morzu Północnym zwiększają zapotrzebowanie na beczki. Wczoraj wyszedł z Gdyni na Morze Północne statek-baza „PUŁASKI" aby wymienić statek-bazę „Kaszuby", z ładunkiem ok. 35 tys. beczek oraz dużym zapasem materiałów pędnych i prowiantu. W tym samym czasie wyruszył ze Świnoujścia frachtowiec duński „PERSEVERANSE BAY" z ładunkiem ponad 12 tys. beczek. Wczoraj zakończyła brygada przeładunkowa statku-bazy „KASZUBY" na Morzu Północnym załadunek z frachtowca duńskiego „Skern".

WOJSKO - ROLNIKOM!

Pisaliśmy niedawno o pomocy, jakiej udziela wojsko rolnikom w gorącym okresie żniw. Dziś znów z przyjemnością możemy donieść o grupie żołnierzy, którzy wykonują od powiedzialne prace przy melioracji szczegółowej gruntów i przy odwadnianiu łąk. Prace będą trwały do połowy listopada.

Jak nas poinformowali inwestorzy, żołnierze sprawują się chwacko i pracują z zapałem. Ogólną wartość zrealizowanych robót ocenia się na ok. 1 200 tys. zł. (dyl)

1893 — 1963
70 LAT
Związku Budowlanych

W PAŹDZIERNIKU BR. ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OBCHODZI 70-LECIE SWEGO ISTNIENIA. ZWIĄZEK TEN POWSTAŁ W 1893 R. NA TERENIE ZABORU PRUSKIEGO A NASTĘPNIE OBJĄŁ SWĄ DZIAŁALNOŚCIĄ TEREN CAŁEJ POLSKI. W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM ZWIĄZEK BUDOWLANYCH NALEŻAŁ DO NAJBARDZIEJ REWOLUCYJNYCH ORGANIZACJI ZAWODOWYCH SANACYJNEJ POLSKI, PRZEPROWADZAJĄC SZEREG UDANYCH STRAJKÓW.

DZIAŁALNOŚĆ organizacyj na Zarządu Okręgu Związku Budowlanych na Pomorzu Zachodnim datuje się od 9 maja 1946 r. Organizatorem ZO był JAN ZAMECKI, oddelegowany przez Zarząd Główny z Warszawy. Praca związku była wówczas utrudniona, gdyż większość przedsiębiorstw była w prywatnych rękach. **Przy końcu 1946 r. na Pomorzu Zachodnim działało 20 tymczasowych rad zakładowych, zrzeszających 1956 członków, na 1980 zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych. W 1947 roku istniało już 8 oddziałów, skupiających łącznie 6 130 związkowców.**

W br. Związek Budowlanych zrzesza w Polsce 540 tys. członków, a w województwie szczecińskim — 14 tys. Ta potężna armia przygotowuje się do uczczenia tego niecodziennego święta. W Szczecinie powołano już Komitet Honorowy Obchodu 70-lecia Związku, na czele którego stanął sekretarz KW PZPR — K. PRUSIŃSKI. W jego skład weszli ponadto przedstawiciele władz państwowych województwa i miasta, zasłużeni działacze Związku Budowlanych oraz przodujący robotnicy.

ZAŁOGI przedsiębiorstw budowlanych uczczą 70-lecie swego związku zobowiązaniami produkcyjnymi. **Zobowiązania te oraz rozwój współzawodnictwa pozwolą w pełni zrealizować roczne zadania produkcyjne, zagrożone długotrwałą zimą.**

Zarząd Okręgu wspólnie ze PZITB dokona też w 14 zakładach budowlanych kontroli przebiegu realizacji planów postępu technicznego. ZO Związku oraz Zjednoczenie ogłoszą konkurs pt. „Pracujemy w IV kwartale bez wypadków". **W przedsiębiorstwach budowlanych 12 brygadom zostanie nadane miano „Brygady Pracy Socjalistycznej".**

We wrześniu w Kamieniu Pomorskim odbędzie się Festyn Budowlanych, a w październiku — wojewódzka akademia, podsumowująca przebieg obchodów 70-lecia.

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa oraz Zarząd Okręgu zorganizują ponadto wystawę, obrazującą dorobek szczecińskiego budownictwa w latach 1945—1963. (ak)

List z kraju

Najnowocześniejsze trawlery z gdyńskiej stoczni

CZTERY smukłe kadłuby statków kołyszą się w basenach Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Na burtach jednostek niezwykłe imiona: „ALBACORA", „BARBATA", „BARWENA". To nazwy ryb afrykańskich, które nadano nowej serii statków rybackich budowanych w gdyńskiej stoczni.

M/t „Albacora" jest pierwszym trawlerem motorowym do połowów ryb z rufy. **Jest to prototyp najnowocześniejszego typu jednostek rybackich budowanych w naszych stoczniach. Oto dane tego supernowoczesnego trawlera: długość 70 m, szerokość 11 m, zanurzenie 5 m. Rufa statku z otworem sięgającym do powierzchni wody posiada pochylnię, po której wciągane będą sieci z rybami. W ciągu 1 doby będzie można odłowić ok. 12 ton różnych gatunków ryb.** Wielkie sztuki zostaną pokrojone na „dzwonka", załadowane do kartonów i zmagazynowane w dwóch ładowniach, które potrafią utrzymywać towar w temperaturze do minus 27 stopni. To właśnie pozwala statkowi łowić nie tylko na północnym i południowym Atlantyku, ale również w tropikalnym klimacie na łowiskach afrykańskich. Nowa jednostka wyposażona jest także w fabrykę mączki rybnej i oleju.

TRAWLER ten — będący więc jednocześnie zamrażalnią — ma zasięg pływania 50 dni. **Z każdej wyprawy — o ile połowy dopiszą — przywiezie do 600 ton ładunku.** 40-osobowa załoga (m. in. specjalista chłodnictwa i technolog) ma do swej dyspozycji 2 radary krajowej produkcji, 2 echosondy oraz inne urządzenia nawigacyjne.

EKIPA konstruktorów i projektantów wybiera się obecnie w pierwszy rejs próbny na tzw. Rynnę Norweską celem zbadania bezpośrednio na morzu swego dzieła.

Pod koniec września br. nowy trawler oddany zostanie do eksploatacji przedsiębiorstwu „ODRA" ze Świnoujścia. Od tego momentu — co 1,5 miesiąca — opuszczać będzie stocznię nowa jednostka. Przy pomocy tych b. udanych statków nasi rybacy będą mogli opanowywać coraz to nowe łowiska, a przede wszystkim bardzo wydajne tereny wód afrykańskich. (PAP)

Elektrownie do remontu

WARSZAWA PAP. Okres letni, w którym jest najmniejsze zapotrzebowanie na energię elektryczną wykorzystuje się na przeprowadzanie remontów podstawowych urządzeń w elektrowniach. W tym roku plan zakłada renowację 181 kotłów, 93 turbozespołów oraz blisko 7 tys. km linii energetycznych.

JAK WYNIKA z danych Państwowej Dyspozycji Mocy, na koniec sierpnia powinny być zakończone remonty 2/3 kotłów i turbozespołów. W większości dużych elektrowni jak: „Blachownia", „Żerań", „Siekierki", „Konin", „POMORZANY", remonty mają być ukończone w zaplanowanym terminie, natomiast w 9 elektrowniach, m.in. w Chorzowie, Łaziskach, Jaworznie I, Halembie i Czechnicy — przed terminem.

Młocarnie w ruchu od świtu do nocy

300 tys. ton zboża w magazynach

WARSZAWA PAP. Nieprzerwanym strumieniem płynie do magazynów zboże z tegorocznych zbiorów. Do 13 bm. rolnicy dostarczyli ok. 300 tys. ton ziarna — a dzienne dostawy osiągnęły 20 tys. ton.

Główny wysiłek chłopi i zalogi PGR kierują obecnie na omłoty. Żniwa nawet w rejonach północnych — są już prawie zakończone. W woj. szczecińskim gospodarstwa państwowe skierowały kilkuset pracowników do pomocy w powiatach Gryfice, Łobez, Nowogard i Pyrzyce, gdzie do zbioru pozostała jeszcze pewna ilość zboża.

PODOBNIE jak żniwa, bardzo sprawnie przebiegają omłoty. Więcej agregatów, a także organizowane przez kółka rolnicze tzw. wspólne klepiska usprawniają przeprowadzanie tych prac. W woj. kieleckim, gdzie kółka rolnicze dysponują 1 500 agregatów omłotowych, np. w powiecie Busko-Zdrój kilkadziesiąt maszyn pracuje od świtu do nocy młócąc w pierwszej kolejności zboże kwalifikowane przeznaczone do siewu. W woj. opolskim natomiast kółka rolnicze zorganizowały dotychczas 200 wspólnych klepisk.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE wzrastające, w godzinach popołudniowych możliwość drobnego deszczu. Temp. maks. do 22 st. Wiatry słabe z kierunków południowo - wschodnich.

JUTRO — bez większych zmian.

XVIII Festiwal Chopinowski

DUSZNIKI PAP. Recitalem w wykonaniu Barbary Hesse-Bukowskiej zakończył się we środę XVIII Festiwal Chopinowski w Dusznikach — cieszący się dużym zainteresowaniem impreza muzyczna na Ziemiach Zachodnich.

Kraksa pod Otwockiem

WARSZAWA PAP. Tragiczny wypadek drogowy wydarzył się w środę w miejscowości Świerk pod Otwockiem. Samochód prowadzony przez dyrektora technicznego Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie — Juliusza Augustyniaka w wyniku poślizgu wpadł do rowu. Augustyniak po przewiezieniu do szpitala otwockiego zmarł, a drugi pasażer wozu — dyrektor handlowy tego zjednoczenia Czesław Marzec został ciężko ranny.

MO prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

18 lat Ludowej Korei

FIAT VOLUNTAS... FIATA

UPAŁY, URLOPY, WCZASY, NAJCHĘTNIEJ PRZY WODZIE. NAD BRZEGI MÓRZ I JEZIOR CIĘGNIE DZIŚ KTO MOŻE, W CAŁEJ EUROPIE. TAKŻE I UDRĘCZENI STRASZLIWYM UPAŁEM MIESZKAŃCY PÓŁNOCNYCH WŁOCH.

O TRZYDZIEŚCI kilometrów od Turynu leży miejscowość Avigliana, odwiedzana licznie zarówno przez turyńczyków, jak i przez przybyszów z całego świata. Nęci ich wspaniały krajobraz podalpejski, trochę zabytków, a przede wszystkim dwa urocze jeziora. Plaża, rybołówstwo, sporty wodne. Korzystają tłumnie z wypożyczalni łodzi i innego sprzętu, z restauracji, hoteli-ków, stacji obsługi samochodów. Piękno przyrody ma tu także swój aspekt nader prozaiczny: przyciągając turystów stwarza źródła utrzymania dla miejscowej ludności, podstawy życia i rozwoju całej okolicy.

Obecny sezon jest, jeśli idzie o pogodę, wyjątkowo sprzyjający. Ale ludziom z Avigliana daleko dziś do radości. Są stroskani, tak właśnie, jak mogą być ludzie zagrożeni w swych najżywotniejszych interesach.

SYN BOK SUN, prządka Kuseńskiej Fabryki Włókienniczej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej przy pracy. (CAF)

TURYN — to stolica potężnego FIATA. Kolos rozrasta się. Nad rzeczką Dora Riparia wyrastają nowe budynki i urządzenia zakładów. Oczywiście, potrzeba im wody. Więcej, niż zapewnić może rzeka. W myśl projektów, wy stawanych już od czterech lat — dla potrzeb monopolu miałaby zostać wykorzys ana rzeczka Sangone, płynąca nieco dalej. W rejonie Mareschi, po wywłaszczeniu miejscowej ludności, zbudowany ma być sztuczny basen, który zapewniałby dopływ do Dory większej ilości wody. Ale jeden basen nie wystarczy. A budowa kosztuje. Tak więc FIAT pos anowił wykorzystać zbiorniki naturalne, czyli jezora. Wszystkie trzy zostałyby połączone kanałami, napełniane, spuszczane i regulowane wedle potrzeb FIATA. Byłyby całkowicie w jego dyspozycji. Już dziś monopol zaczyna traktować je jako swoją własność, wprowadzając różne ograniczenia, od zastrzeżonych par kingów i plaż — aż do wyłącznego prawa połowu ryb.

OBECNIE projekty otrzymały poparcie rządowe. Specjalny dekret ministrów Finansów i Robót Publicznych upoważnia koncern do wykorzystania obu rzek i jezior zgodnie z projektem. Inny dekret, przyznając pracom przywileje „użyteczności publicznej", uprawnia do przeprowadzenia wywłaszczeń. Te same władze, które tak niechętnie stosują prawo o wywłaszczaniu wobec arystokratycznych rodzin, właścicieli urbanizowanych terenów podmiejskich — tutaj zastosowały je bez skrupułów. To też FIAT ofiaruje właścicielom ziemi z Mareschi śmieszne, groszowe ceny i w razie oporu grozi przymusowym wysiedleniem.

Ale nawet i ci mieszkańcy, których wywłaszczenie nie dotyczy — są przerażeni. Odebranie im jezior, pozbawienie okolicy walorów turystycznych — to podcięcie korzeni ich bytu.

Niestety, nie istnieją do dziś, wbrew nakazom konstytucji, Rady Regionalne, które mogłyby bronić interesów terenu. Władcy Włoch wiedzą dobrze, czemu tak zaciekle sprzeciwiają się ich utworzeniu. W gestii tych organów znalazłyby się właśnie takie sprawy, jak problemy turystyki, wykorzystanie bogactw naturalnych i ochrona przyrody.

Miejscowy burmistrz, członek partii chadeckiej, broni się dość słabo. Ludność spogląda więc z nadzieją na piemonckich posłów Partii Komunistycznej, którzy zamierzają postawić tę sprawę na forum parlamentu.

H. JABCZYŃSKA

Dalekopis przyjaźni

NAJSZYBSZY WODOLOT

W STOCZNI „Czerwone Sarmowo" w Związku Radzieckim wyprodukowano nowy statek pasażerski na skrzydłach podwodnych „Mewa", bo takie nadano imię nowej jednostce, będzie kursować na trasie Sarmowo — Moskwa. Statek ten zabiera 35 pasażerów i rozwija szybkość 108 km/godz. Jest to najszybszy statek na wodach Związku Radzieckiego.

SÓL DLA POTRZEB CHEMII

RADZIECCY geolodzy odkryli ostatnio w okolicach Wołgogradu olbrzymie pokłady soli. W związku z tym rozpoczęto tutaj budowę wielkiego kombinatu chemicznego, w którym z odkrytej soli, a także doprowadzanego turami gazu ziemnego, produkować się będzie kauczuk syntetyczny oraz środki chwa sto- i owadobójcze dla potrzeb rolnictwa.

NOWE KILOMETRY METRA

W MOSKWIE, Leningradzie i Kijowie trwa intensywna rozbudowa linii metra. Kontynuowane tu prace zmierzają przede wszystkim do tego, aby zapewnić dogodne połączenia dzielnic peryferyjnych z centrum miasta. Na marginesie warto dodać, że w Moskwie linia metra przekracza już 100 km, a w Leningradzie — 25 km.

WIEŻA ZE SZKŁOPLASTIKU

W OBSERWATORIUM Astronomicznym Tartu w Estonii zbudowano oryginalną wieżę obserwacyjną. Posiada ona kształt kopuły i jest zrobiona całkowicie z tzw. szkłoplastiku. Jest ona 10-krotnie lżejsza od stalowej. (CET)

Zapiski węgierskie

Przedmiot uzasadnionej zazdrości

(Korespondencja własna „Kuriera")

O WĘGIERSKIM handlu i gastronomii trudno nie mówić w samych superlatywach. I to w pełni zasłużonych. Na każdym niemal kroku, o każdej porze dnia i godziny te dwie dziedziny życia gospodarczego Madziarów dają o sobie znać swoją organizacją najwyższego gatunku, jakością i kulturą obsługi.

MOŻNA by na ten temat napisać cykl korespondencji. Ograniczeni jednak miejscem, wymieńmy tylko te z rozlicznych zalet, które rzucają się bezpośrednio w oczy każdemu przybyszowi.

O ile by życie codzienne między Odrą a Bugiem było lżejsze, gdyby można było w handlu i gastronomii wprowadzić tylko część tych usprawnień, które u Madziarów są chlebem powszednim.

✦ *NA WĘGRZECH nie znane jest w handlu pojęcie „przyjęcia towaru". Przyjęcie towaru w każdym niemal sklepie z artykułami żywnościowymi odbywa się kilka razy dziennie, ale to absolutnie nie ma wpływu na jego normalne funkcjonowanie.*

✦ *WSKUTEK niedołęstwa organizacyjnego naszego handlu codziennie dziesiątki tysięcy złotych idzie w błoto. Bo przecież trudno inaczej określić fakt masowego wyrzucania do pojemników ze śmieciami masy butelek, słoików itp. Na Węgrzech te sprawy rozwiązano w sposób arcyprosty. Nie przyniesiesz butelki czy słoika, słono za to płacisz. Ceny na butelki i słoiki są skalkulowane na takim poziomie, że kupujący jest zainteresowany w dostarczeniu ich do sklepu. Np. przy zakupie butelki wina, ta ostatnia kosztuje 2,5 Ft przy cenie wina 16 Ft; butelka na mleko — 4 Ft. Odnoszenie do sklepów wszystkich butelek zbędnych w domu jest tutaj normalnym zwyczajem i obowiązkiem. Bez żadnej instytucji „zastawów", „słów honoru" itp. Racjonalnie, bardzo praktycznie i oszczędnie!*

✦ *PRZY ekspresach kawowych oraz we wszystkich barach na Węgrzech rzuca się w oczy wyjątkowa kultura obsługi i... uroda barmanek. Nie jest to wcale kwestia przypadku. Aby bowiem otrzymać funkcję barmanki, trzeba posiadać nie tylko odpowiedni zasób wiadomości fachowych i zawodowego doświadczenia, ale także odpowiednie walory zewnętrzne. Dla tych to względów barmanki na Węgrzech zatrudniane są na zasadzie konkursów, tak jak dyrektorzy przedsiębiorstw.*

✦ *NIE spotyka się tutaj w żadnej restauracji czy kawiarni przypadków dłuższego niż 2—5 minut oczekiwania na kelnera. Praktyki: „Kolega, to nie mój rejon" są tu zjawiskiem niespotykanym. Dlaczego? Chyba dlatego, że po pierwsze: przyjęta jest zasada wynagradzania prowizyjnego i po drugie: zalegalizowana jest instytucja napiwków. Każdy więc kelner stara się zasłużyć na ten ostatni kulturą obsługi.*

✦ *I WRESZCIE, drobna rzecz, a jednak niezwykle ważna. Na Węgrzech nie spotyka się niemal wcale kobiet z żylakami. Nie spotyka się, ponieważ obuwie ortopedyczne noszą wszystkie kobiety, które pracują w zawodach powodujących żylaki, a więc: kelnerki, barmanki, konduktorki, ekspedientki itp.*

Niby rzeczy drobne, a jednak cieszą!

Z. CZAPLIŃSKI

Portret malowany krwią

DELHI. W Delhi sprzedano na publicznej licytacji portret Nehru pędzla artysty malarza Hiro Hangoramy z Allahabadu. Od innych portretów premiera Indii różnił się on przede wszystkim tym, że malarz namalował go własną krwią. Niezwykły obraz osiągnął cenę 1 301 rupii.

Z dnia na dzień

Schroeder w Londynie

MINISTER spraw zagranicznych NRF, Schroeder, który wczoraj przybył do Londynu, przywiózł ze sobą plan „odprężenia w Europie". Plan nienowy, zważywszy, że nawiązuje do propozycji wysuniętych w 1959 roku przez ówczesnego sekretarza stanu USA, Hertera.

Dla rządu bońskiego każda okazja jest dobra, aby osłabić odprężające działanie porozumienia moskiewskiego, skoro już nie można, z obawy przed zbyt wielką kompromitacją, zdecydowanie go odrzucić. Wyciągnięto więc z archiwów plan Hertera, w nadziei, że Amerykanie nie będą mogli go odrzucić, chociażby z tego tytułu, że jest to plan Amerykanina, byłego sekretarza stanu, bliskiego współpracownika Eisenhowera. Poza tym plan Hertera zakłada, iż odprężenie w Europie możliwe jest dopiero wtedy, gdy kraje socjalistyczne spełnią pewne określone postulaty Bonn, przede wszystkim w kwestii berlińskiej. Dla rządu NRF byłby to zielony sygnał do podjęcia kroków przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Co jednak najważniejsze — nie ma wątpliwości, że plan taki zostałby odrzucony przez państwa socjalistyczne i dalsze rokowania — ku uciesze Bonn — mogłyby się zakończyć fiaskiem.

Dodajmy, że minister Schroeder przyjechał do Londynu w chwili, gdy przed komisją spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego toczy się debata nad ratyfikacją Układu Moskiewskiego i sekretarz stanu Rusk niemało zadaje sobie trudu, aby demagogom z reakcyjnej prawicy Kongresu wytłumaczyć znaczenie układu. Rząd boński liczy zapewne na to, że przedstawiając plan Hertera podsyci energię amerykańskich zwolenników „balansowania na krawędzi wojny", a co za tym idzie, osłabi pozycję prezydenta Kennedy'ego. Zachodnioniemiecki „plan odprężenia" jest więc jeszcze jedną barierą wzniesioną na drodze do porozumienia międzynarodowego. (mj.)

Trójzębem

Precz z Mohikanami!

NIERZADKO mamy okazję wysłuchiwać komplementy z tytułu zamieszkania w grodzie Gryfa i przynależności do społeczności szczecińskiej. Niemal każdy, kto odwiedza nasze miasto staje się nagle jego wielkim miłośnikiem. Chwalą więc Szczecin za jego rozmach architektoniczny, za nowoczesne i nie ustępujące stołecznemu czy śląskiemu budownictwu kompleksy bloków mieszkalnych. Cenią nas za lokalny patriotyzm i za tak szybko zintegrowaną szczecińską społeczność. Podoba się przybyszom i gościom naszego miasta wystrój naszych sklepów, ba, nawet zaopatrzenie i szczecińska gastronomia.

Słowem, człowiekowi dech serce zapiera. I nie bez kozery. Bo przecież Szczecin taki, jaki jest obecnie i jaki będzie za lat kilka, to nasze wspólne dzieło. Ciężko zapracowane w codziennym znojnym trudzie robotnika, inżyniera, działacza rad narodowych, pracownika kultury. Dzieło mądrego, kolektywnego kierownictwa politycznego, umiejącego wyzwalać energię i inicjatywę społeczną, potrafiącego kojarzyć interes ogólny z potrzebami jednostki i rodziny.

Ale w tej bezspornej prawdzie, z powodu której wszyscy jesteśmy dumni, są jeszcze pewne szczerby przynoszące nam nie tylko ujmę, ale po prostu wstyd wielki. Boć przecież zdarzają się jeszcze w naszym pięknym grodzie wcale nierzadkie wypadki zwiastujące swoją wymową nie światła wielkiego, nowoczesnego miasta, lecz ciemne zaułki zahukanej i zacofanej wiochy.

Jakże często wysiłek dziesiątków tysięcy jest niweczony przez kilku wandali nieokrzesańców i chuliganów! Czy np. do pomyślenia jest w Warszawie fakt klusownictwa rybackiego w Parku Łazienkowskim? Oczywiście nie. Ale w Szczecinie zarybiona „Rusałka" jest codziennie narażona na kilku niesfornych amatorów „lekkich ryb". W niektórych szczecińskich willach wanienki w łazienkach są wykorzystywane do składowania węgla lub wręcz hodowli królików czy drobiu. Zdarzają się i takie przypadki, że w centrum miasta, na oczach władz sanitarno-epidemiologicznych hoduje się krowy.

To są smutne fakty, ale niestety są. I nie możemy się z nimi pogodzić pod żadnym pozorem. To prawda, że nie zawsze winić należy tylko sprawców takich nieprzyjemnych ekscesów. Nie zawsze przecież byli oni i są przygotowani do życia w wielkim, nowoczesnym mieście. Ale nie ulega kwestii, że sprawa ich wychowania, sprawa przystosowania do pracy i życia oraz wymogów sanitarno - kulturalnych w wielkim mieście, powinna obchodzić nas wszystkich.

Trzeba stworzyć wspólny, zorganizowany front walki przeciwko tym ostatnim Mohikanom, którzy psują dobre imię naszego miasta. Trzeba działać dwoma kanałami: wychowawczym z wszystkimi dostępnymi środkami i metodami i represyjno-porządkowym z zastosowaniem surowych sankcji i wniosków, jeżeli zawodzą metody perswazji.

Nie może być pobłażania dla wszystkich wandali i niechlujów, chuliganów i niszczycieli mienia społecznego. Organizm wielkiego miasta tworzy sam przez się własne naturalne prawa współżycia, określa minimum kultury codziennego życia i obcowania. W interesie nas wszystkich leży, aby prawa te były respektowane przez wszystkich i w interesie wszystkich.

NEPTUN

TAJEMNICZYM KRYPTONIM FM „H-1" oznakowane zostały plany techniczne nowej budowy przy ul. Roosevelta, wykonywanej przez SFBM-1. Dom stanie na filarach w kształcie litery „Y" z podcieniem szerokości 2 metrów. W podobny sposób zbudowany został hotel w Kołobrzegu.

NA ZDJĘCIU: fragment prac budowlanych. Brygadą zbrojarzy kieruje st. mistrz Ignacy Balce r.

(a)

Foto — St. Cieślak

CZY SPEŁNIĄ SIĘ

W sklepach — jak na dworze: lato w pełni. Ale w fabrykach konfekcji już od trzech miesięcy panuje jesień i zima. Przemysł zapowiada dwa razy tyle co w roku ubiegłym, bo około 1 500 modeli odzieży dziecięcej, młodzieżowej, damskiej i męskiej wartości ponad 3,5 miliarda złotych.

DZIECI otrzymają płaszczyki i ubranka w stylu zdecydowanie sportowym. Nowością będzie strój łyżwiarski, uszyty z tkanin impregnowanych, podbitych ciepłą kolorową podszewką. W materiałach dominować będą sukna, flausze jednobarwne, kolorowo tkane tweedy bawełny impregnowane, a wśród wzorów — pepity i „kurze stopki".

Okrycia młodzieżowe — również sportowe — urozmaicą różnorodne fasony kolnierza, karczku, rękawa, rozmaite kieszenie, patki, pikowania, stebnówki, wykończenia dzianiną, skórą, futrem i pasmanterią.

DLA PAŃ przemysł przygotowuje kolekcje płaszczy o udoskonalonym kroju. Jesionki i cieplejsze okrycia o linii „redingot", „pudełka" i „dzwonu" będą w talii ściągnięte paskiem, lub wiązaniem. Kołnierze klasyczne, szalowe, często futrzane. Rękaw wszyty prosto. Kostiumy sportowe i tzw. duże o długim żakiecie, z grubej ciepłej tkaniny, na watolinie, z dużym szalem otulającym szyję. Suknie typu „Chanel", szmizjerki, futerały. Dużo spódnic i bluzek o standardowym kroju z różnorodnymi wykończeniami przy szyi i rękawach.

NAJWIĘKSZYM przebojem sezonu staną się jednak ubiory z laminatów — tkanin lub dzianin, połączonych z pianką poliuretanową. W tym roku — przemysł obiecuje na początek 800 tys. sztuk laminatowej odzieży — co wcale nie jest mało.

Są to niewątpliwie wiadomości pokrzepiające. Autorka zachowała jednak odrobinę sceptycyzmu.

Faktem jest, że nasz przemysł odzieżowy dostarcza obecnie znacznie więcej gustownych ubrań aniżeli przed kilku laty. Ale jeszcze ciągle sukienka — sukience nierówna. Dotychczas bowiem nie wszystkie fabryki równie dobrze pracują.

Sprawa stara, a nie załatwiona — to liczebność serii. Kobiety są szczególnie na to wrażliwe, nie chcą wyglądać jak umundurowane. Serie masowej produkcji są wykonywane w granicach 5—20 tys. sztuk (te ostatnie w płaszczach popelinowych). Gdyby wszystkie modele równomiernie rozesłać po kraju, nie groziłoby spotykanie sobowtórów na każdym kroku. Ktoś jednak ułatwia sobie zadanie i pełne serie dzieli między jedno — dwa województwa.

Nadal w niełatwej sytuacji pozostają nietypowi.

To już wszystko. Dziennikarski sceptycyzm dotyczy spełnienia obietnic przemysłu. Wkrótce się przekonamy, czy był on uzasadniony.

K. SZELESTOWSKA

OBIETNICE PRZEMYSŁU?

Szczecińska „POKUSA"

NA ZDJĘCIU jedna ze scen „POKUSY": Ona — Ludmiła LEGUT i On — Leopold MATUSZCZAK. Oprócz wymienionych aktorów w przedstawieniu biorą udział: Halina KAZIMIEROWSKA — Dziewczyna i Klemens MYCZKOWSKI — Aktor. Scenografia Janusza WARPECHOWSKIEGO, opracowanie muzyczne Jana JANIKOWSKIEGO.

DZISIAJ, 15 bm., odbędzie się w Teatrze Współczesnym premiera komedii JANA PAWŁA GAWLIKA — „Pokusa". Znany krakowski pisarz i krytyk teatralny, współredaktor „ŻYCIA LITERACKIEGO" zadebiutował w dziedzinie dramaturgii stosunkowo niedawno, bo w 1961 r. Jego pierwsza sztuka — „PORTRET" została wystawiona w pięciu teatrach w Polsce, spełniając zamówienie społeczne na współczesną sztukę obyczajową.

„POKUSA" pochodzi też z kręgu obyczajowych obserwacji. Jest próbą dramaturgicznej (i psychologicznej) refleksji nad kryzysem jaki przechodzi w ostatnich dziesięcioleciach instytucja małżeństwa. Bohaterem sztuki jest przeciętna para małżeńska, taka jakich wiele spotykamy na co dzień.

Dla szczecińskiego widza i to będzie do teatru dodatkową pokusą, że sztukę J. P. Gawlika reżyserował u nas znany doskonale z wielu filmów („Pokolenie". „Godziny nadziei". „Podhale w ogniu", „Tajemnica dzikiego szybu". „Ewa chce spać", „Jadą goście jadą") — STANISŁAW MILSKI, niezapomniany odtwórca roli ojca w „Pamiątce z Celulozy".

Warto dodać, że Milski, który jest teraz reżyserem i aktorem Teatru Wybrzeże w Gdańsku, przed wojną, za dyrekcji Brackiego był reżyserem Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

(karp)

Z higieną na bakier

Rozmawiamy z dr H. DĄBROWSKIM, dyrektorem Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie.

KURIER: Upały „lata stulecia" wzmogły ogromnie zapotrzebowanie na napoje chłodzące. Lody, piwo, woda sodowa itp. w mig są rozchwytywane. Przechodnie gaszą pragnienie kuflem piwa lub szklanką wody sodowej z ulicznego kiosku i wózka. Czy Waszym zdaniem dyrektorze, ta uliczna sprzedaż napojów odpowiada podstawowym zasadom higieny?

DYREKTOR: Sądząc po wynikach naszych kontroli — na pewno nie. Świadczą o tym setki mandatów i nakazów, wydanych na sprzedawców. Nie przestrzeganie przez nich zasad higieny i przepisów sanitarnych naraża konsumentów na niebezpieczeństwo infekcji.

Walczymy z tym od lat i trzeba przyznać, że jest pod tym względem znacznie lepiej niż dawniej. Wszędzie musi być i jest już bieżąca woda do zmywania, chodzi tylko o to by z niej w pełni korzystali sprzedawcy. Zwracamy również uwagę na jakość napojów. Żądamy by przechowywane były w odpowiedniej temperaturze, w piwnicach lub okładane były lodem. Piwo czy woda nie może być ciepła. Najwyższa dopuszczalna temperatura dla piwa wynosi 12 st. C. Cieplejsze fermentuje, traci wartości i może spowodować zaburzenia żołądkowe.

KURIER: W SAM-ach spożywczych oprócz działu samoobsługi są czynne stoiska przy których sprzedaje się na wagę wędliny, nabiał, owoce, ryby i inne towary. Sprzedaje je ekspedientka, która jednocześnie kasuje należność...

DYREKTOR: Muszę stwierdzić, że nie jest to zgodne z zasadami higieny. Zdajemy sobie z tego sprawę i od dłuższego czasu walczymy o poprawę w tej dziedzinie. W „DELIKATESACH", garmażeriach i niektórych sklepach MHM z większą obsługą (nie SAM-y) oraz sklepach wzorcowych kasować winna wyznaczona do tego specjalna pracownica. Lotne kontrole wykazały jednak, że nie zawsze i wszędzie się tego przestrzega. Jeśli chodzi o SAM-y spożywcze, żądamy, by ekspedientka posługiwała się możliwie zawsze nożem, szczypcami i jak najmniej dotykała towarów. Nasze postulaty w tym kierunku idą oczywiście dalej, napotykamy jednak na poważne opory. Generalne rozwiązanie tego zagadnienia zależy od wielu czynników — od lepszej organizacji handlu, większej wydajności pracy pracowników, od spraw kadrowych.

Rozmawiał:

JAROGNIEW KANIASTY

GWIAZDY SOPOTU

SOPOCKI FESTIWAL PIOSENKI TUŻ, TUŻ... Pesymiści, przeglądając listę zgłoszeń i nie znajdując na niej tzw. „nazwisk" pełni są najgorszych przeczuć. Rzeczywiście, tym razem nie będzie Connie Francis... tak jak nie było jej i w roku ubiegłym. Będzie natomiast rekordowa liczba (ponad 20 osób) uczestników z zagranicy, którzy na pewno nie sprawią organizatorom zawodu.

PLESSAS NIE BOI SIĘ UPADKU

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ na festiwalu zainaugurować ma grecka piosenkarka Yovanna, wykonując piosenkę — laureatkę „Ti Krima". Orkiestrą, podobnie jak w roku ubiegłym, dyrygować będzie kompozytor Dimitri Plessas. Jak więc widać nie zraził się on niezbyt przyjemnym upadkiem na oczach tysięcy widzów w sali i milionów przy telewizorach (koncert transmitowała „Interwizja"), który przydarzył mu się przed rokiem; Plessas dziękując ukłonami za brawa, wycofywał się jednocześnie tyłem ze sceny — w pewnym momencie zaczepił o przebiegające kable i, usiłując rozpaczliwie odzyskać równowagę, runął jak długi.

INWAZJA CUDZOZIEMCÓW

SOPOCKA IMPREZA zyskuje coraz większe zainteresowanie. Informowaliśmy już o udziale w MFP radia i TV włoskiej oraz o awizowanym przyjeździe szefa paryskiego kabaretu „Olimpia". Ogółem zapowiedziało przyjazd ponad 100 zagranicznych dziennikarzy, muzyków, czy producentów płyt.

CO BĘDĄ ŚPIEWAĆ?

ZGODNIE Z TRADYCJĄ zagraniczni piosenkarze wystąpią w Sopocie także w repertuarze polskim. **Co wybrali z proponowanych im piosenek?** Edda Christen z Austrii zaśpiewa „Wakacje z deszczem" holenderski jazzman Edwin Rutten wybrał „Do widzenia Teddy", Franca di Rienzo (Szwajcaria) „Parasolki, parasolki", Rosjanka Tamara Mjansarowa „To nie był sen", a Grek Photios Demas „Tu zaczyna się świat". Wybrane zostały także (i to przez kilku wykonawców) „nieśmiertelne" szlagiery — „Siwy włos", „Trochę wiosny jesienią" oraz... „Gdy mi ciebie zabraknie".

(ms)

21 sierpnia wielkie spotkanie piosenkarzy w Szczecinie

JAK się w ostatniej chwili dowiadujemy, międzynarodowa „śmietanka" piosenkarzy, uczestniczących w sopockim festiwalu, spotka się w środę, 21 bm. w Szczecinie.

Koncert pt. „Z PIOSENKĄ PRZEZ ŚWIAT" odbędzie się o godz. 20 na centralnych kortach tenisowych przy Al. Wojska Polskiego.

W szczecińskim rendezvous gwiazd Sopotu udział zapowiedzieli: Will BRANDES (NRF), Julita CEROVSKA (CSRS), Jean Pierre FERNAND (Kanada), Bobbie CAROL (Anglia), Ragni MALMSTEN (Finlandia), Edwin RUTTEN (Holandia), Ewa MIKESZ (Węgry), Tamara MJANSAROWA (ZSRR), Photios DEMAS (Grecja), Maria KOSEVA (Bułgaria), Simone LANGLOIS (Francja), Edda CHRISTEN (Austria), Ruxana STEFANESCU (Rumunia), Vice VOUKOV (Jugosławia), Izabella FEDELI (Włochy), Iliana ROVINA (Izrael), Franca di RIENZO (Szwajcaria) i Lulu PORTER (USA).

Piosenkarze wykonają w Szczecinie program sopocki, a ponadto popularne przeboje, znane z radia i płyt gramofonowych.

(a)

FRANCA DI RIENZO (Szwajcaria)

ILIANA ROVINA (Izrael)

IZABELLA FEDELI (Włochy)

NOWE PŁYTY

„POLSKIE NAGRANIA" zaczyna ją być coraz operatywniejsze — oto w sprzedaży jest już płyta (45) z nagraniami czterech popularnych ostatnio kompozycji polskich w wykonaniu Heleny Majdaniec. Są to: „Jutro będzie dobry dzień", „We solv twist", „Ali Baba", „Rudy rydz".

Do nabycia jest także 45-ka na której Józef („Starzyk") Ledecki śpiewa wraz z towarzyszeniem „Lux-Combo" niezwykle popularne „Zielone pola" z rep. „Compagne de la Chansonne" oraz „Secret Love".

(m)

W nastroju bluesa...

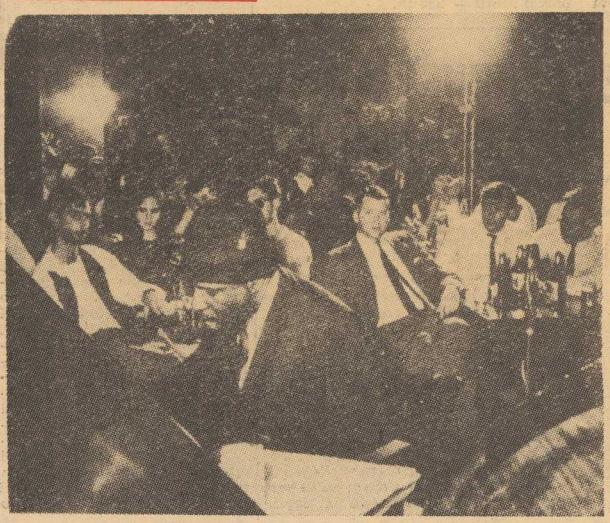

ŚWIATOWEJ sławy pianista murzyński Theleonius MONK improwizuje podczas jednego z nocnych sessions" w amerykańskim klubie jazzowym. To nastrojowe zdjęcie zamieścił ostatnio tygodnik „Time".

Patrick Quentin —211—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąmbska)

To dziwne, że jak człowiek raz postanowi spojrzeć wprost w oczy czemuś lub komuś — przed kim zawsze odczuwał lęk — to strach i przerażenie gdzieś znikają. C. J. był gorszy i o wiele bardziej oburzony i zawistny, aniżeli to sobie wyobrażałem. Szalał, ryczał, wygrażał mi pięściami w nieprawdopodobny sposób. Twierdził, że policja będzie ważyć na szali moje słowa i słowa jego i Daphne. Czy wyobrażam sobie, że komisarz policji jego najdawniejszy i najserdeczniejszy przyjaciel, mnie da wiarę? Bo kim ja właściwie jestem? Przybłędą, chłystkiem, którego on w dobroci serca wyciągnął z rynsztoka! Na Boga — jeżeli sobie wyobrażam, że znajdę gdziekolwiek indziej pracę — to jestem skończonym durniem. On mnie.. on będzie mnie ścigać i prześladować, wtrąci do więzienia! Oto, jaki los spotka mnie z jego ręki. Jeżeli odważę się pisnąć chociażby jedno słowo o tym komukolwiek z prasy, to on zna pewnych lekarzy psychiatrów. A jeżeli mi się zdaje, że będę mógł żyć na koszt Betsy — to się niebawem przekonam, iż adwokaci potrafią obalić testament jej matki. A kiedy te wszystkie coraz straszliwsze pogróżki nie odnosiły skutku, uderzył w tkliwy ton czułego, wyrozumiałego teścia... Jak mogę zrobić podobną krzywdę biednej, małej Betsy?

— Posłuchaj mnie, Bill. Jesteś przecież rozsądny i rozmawiasz z człowiekiem tak samo rozsądnym. Jeżeli uważasz, że twoja pensja jest za niska, dam ci podwyżkę —

—212—

i to znaczną podwyżkę. Pozwól mi zatelefonować do porucznika Tranta i powiedzieć, że po prostu przeżyłeś wstrząs z powodu tego, że byłeś kiedyś mężem tej kobiety...

Wszystko to razem było, oczywiście, kłopotliwe i raczej zabawne. Ale dla mnie, kiedy wreszcie odnalazłem sens życia — nie było niczym ponadto. Czułem się tak, jakbym słuchał człowieka o całkiem odmiennej kulturze, na przykład wodza plemienia ludożerców albo malajskiego łowcy głów...

Kiedy wychodziłem z gabinetu, znów wpadł we wściekłość i ryczał, jak tylko potrafił najgłośniej. Mijając biurko jego sekretarki, zauważyłem, iż spojrzała na mnie z nieukrywanym przerażeniem. Miała taki sam wyraz, jaki malował się na twarzach wszystkich pracowników C. J. Callinghama, a jakiego miałem nadzieję już nigdy w życiu więcej nie oglądać. Szczerze w duchu modliłem się o to.

— Panie Harding — spytała sekretarka — na miłość boską, co mu pan powiedział?

— Po prostu „żegnam pana". I to wszystko — odpowiedziałem.

Żegnam! Słowo to wydało mi się cudowne! W powrotnej drodze do domu rozkoszowałem się jego smakiem. Nie byłem już wiceprezesem dla spraw reklamy. Nie byłem już nikim — tylko samym sobą. Czułem się młodszy co najmniej o dziesięć lat. Wszystko raptem zmieniło się w jakiś cudowny sposób. Teraz, po rozmowie z C. J., nawet perspektywa rozmowy z Betsy nie wydała mi się taka straszna. Przeciwnie, wydawała mi się nawet przyjemna. Nareszcie runie dzieląca nas bariera. Dzisiejszego wieczoru staniemy się znowu mężem i żoną — po raz pierwszy od wielu, wielu tygodni.

Kiedy wszedłem do mieszkania, w hallu była Ellen z Rickie. Musieli dopiero przed chwilą wrócić z po-

—213—

obiedniego spaceru. Na mój widok Ellen zaczerwieniła się gwałtownie i zaczęła ciągnąć chłopca do dziecinnego pokoju. On jednak zawołał: „Dzień dobry, tato"... i wyrwał się z jej rąk, rzucając się entuzjastycznie w moje ramiona. Podniosłem go w górę — Ellen postała chwilę, spojrzała na mnie i odeszła do dziecinnego pokoju. Rickie oplótł mi szyję szczupłymi ramionami.

— Wiesz, tato, mamy teraz takiego chłopaka, co ma na imię Bazyli. Czy to nie śmieszne imię? Sam powiedz?

Kiedy tak trzymałem go wysoko przed sobą i patrzyłem na jego uroczyście poważną twarzyczkę, pomyślałem sobie z radosnym uniesieniem: „Chwała Bogu, niedługo nie będzie już żadnej Ellen i żadnych wspaniałych apartamentów z wyszukanymi dziecinnymi pokojami. Będę tylko ja, moja żona i mój syn". Przypomniała mi się Ellen w długiej, nocnej koszuli, z przewieszonym przez ramię warkoczem. „Coś obudziło panicza Rickie" — powiedziała stojąc nade mną i Angeliką przy sofie. Pod wrażeniem tego wspomnienia, spytałem nagle chłopca:

— Rickie, czy pamiętasz tę panią, którą raz przyprowadziłem do dziecinnego pokoju w nocy, kiedy już spałeś?

— Mówisz, tato, o tej nocy, kiedy się obudziłem o drugiej — a przedtem wyrwali mi ząb?

— Tak, właśnie o tej nocy. Czy ją sobie przypominasz?

— Och... ona — Rickie zakręcił sobie dookoła palca moje włosy i robił to ze zbożnym skupieniem. — Naturalnie, że ją pamiętam. To była moja tamta mamusia, prawda? Ta, którą miałem, zanim się tu sprowadziliśmy?

(Ciąg dalszy nastąpi)

W PRZEDEDNIU mistrzostw Europy we Wrocławiu polscy koszykarze znajdują się w pełnym pogotowiu bojowym. Ostatnie mecze na Węgrzech wykazały, że przygotowania zespołu trenera Zagórskiego idą w dobrym kierunku. Na zdjęciu — fragment gry pod koszem.

Foto CAF

Sensacja w światku koszykarskim Szczecina:

– Jurek Ogłoziński w kadrze!

10 minut z trenerem Piotrowskim

NA PRZESTRZENI DZIEWIĘTNASTU LAT ISTNIENIA SZCZECIŃSKIEGO SPORTU, NIE ZDARZYŁO SIĘ JESZCZE, ABY KTÓREGOŚ Z NASZYCH KOSZYKARZY POWOŁANO DO KADRY NARODOWEJ. DOCZEKALIŚMY SIĘ TEGO ZUPEŁNIE NIESPODZIEWANIE. OTO MŁODY ZAWODNIK OGNIWA — JERZY OGŁOZIŃSKI — ZOSTAŁ WEZWANY NA OBÓZ KADRY NARODOWEJ JUNIORÓW DO PRZEMYŚLA, PRZED MAJĄCYM SIĘ TAM ODBYĆ TURNIEJEM ELIMINACYJNYM DO MISTRZOSTW EUROPY.

— JUREK całkowicie zasługuje na to zaszczytne wyróżnienie — mówi jego trener i wychowawca — p. Zdzisław PIOTROWSKI. Na treningach był zawsze wzorem pracowitości, w czasie meczu — wzorem ambicji. Zrobił kolosalne postępy. Cieszę się, że doceniono talent i umiejętności tego chłopca.

— Czy turniej o mistrzostwo Europy w Przemyślu, to impreza, o której pisano, że miała się odbyć w Szczecinie? — pytamy P. Piotrowskiego.

— TAK. Tą wielką imprezą, która z pewnością stałaby się w Szczecinie propagandą koszykówki, przeszła nam „koło nosa". Dlaczego? Warunkiem uzyskania tej imprezy było posiadanie szklanych tablic na koszach. Niestety, takich nie mieliśmy, a wydaje się również, że zbyt mało energicznie zabrano się do tego, aby je jak najszybciej sprowadzić do Szczecina. Ostatecznie to nie jest wielki wydatek. Około 8 tysiącami złotych Związek chyba dysponował. Ale trudno — stało się.

— Jaki jest profil tegorocznych rozgrywek?

— WALKĘ o mistrzowskie punkty rozpoczniemy prawdopodobnie na początku października. W tej chwili nie ustalono jeszcze, czy A-klasa będzie liczyła — jak poprzednio — 10 drużyn, czy zostanie w niej sześć silniejszych zespołów, a pozostałe będą grały w B-klasie.

— Czy rozpoczął pan już przygotowania do rozgrywek?

— W LIPCU chłopcy mieli wakacje. Od kilku dni trenujemy na boisku Dzielnicowego Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Rew. Październikowej. Bardzo nam się podoba jego betonowa nawierzchnia. Tęsknimy jednak trochę za salą. Nawiązałem nawet kontakt telefoniczny z kierownictwem Hali Sportowej, ale odpowiedziano nam negatywnie. Podobno w hali przeprowadza się remont. Ze swej strony obawiam się, że remont ten przeciągnie się, i tak jak w roku ubiegłym — z nastaniem jesiennej szarugi — nie będziemy mieli gdzie trenować.

— Czego w zbliżającym się sezonie możemy oczekiwać od koszykarzy Ogniwa?

— NASZYM celem jest zdobycie mistrzostwa A-klasy i walka o awans do wyższej klasy. Jak będzie — nie wiadomo. Wierzę jednak w swoich chłopców. Z drużyny wątłych, przestraszonych juniorów, wyrósł zespół silnych, szybkich dryblasów, okrzepłych w ciężkich bojach ubiegłorocznych rozgrywek II ligi. Wierzę, że będzie dobrze.

Rozm. (am)

Sprawy Depty - ciąg dalszy...

Zdziwiliśmy się niemało, gdy na słupku startowym podczas meczu pływackiego Polska — Francja w Warszawie ujrzeliśmy... Henryka DEPTĘ. Dlaczego? Powody dyskwalifikacji tego utalentowanego skądinąd pływaka były aż nadto dobrze znane opinii publicznej. Skąd i dlaczego znalazł się więc Depta na basenie Legii? Na to pytanie stara się znaleźć odpowiedź również „Sztandar Młodych":

— „ZACZNIJMY od tego, że przed kilkunastu dniami Depta został ściągnięty na obóz przygotowawczy kadry narodowej. Zarząd Polskiego Związku Pływackiego nic o tym nie wiedział i nie powoływał Depty na zgrupowanie przed meczem z Francją. Depta miał jednak widocznie bardzo mocnych protektorów, skoro wyjednano zgodę na przerwanie służby wojskowej i to w okresie rekrucikim, oraz wyjazd na treningi do Warszawy. Dziwny wydaje się tu przede wszystkim fakt, że kierujący przygotowaniami trener Kuciewicz przyjął samowolnie Deptę na obóz, mimo iż doskonale wiedział o tym, że pływak ten jest zdyskwalifikowany i nie ma prawa udziału w treningach z kadrą.

W PRZEDDZIEŃ meczu z Francją trener Kuciewicz wystąpił do Zarządu PZP z propozycją dopuszczenia Depty do startu w meczu z Francją. Działacze skorzystali z regulaminu PZP, w którym jest punkt mówiący o tym, że zawodnik zawieszony przez klub może w wyjątkowych wypadkach startować w reprezentacji. Punkt ten słuszny w sytuacjach kiedy np. zawodnik jest zawieszony ze względów formalnych, został jednak w tym wypadku nadużyty! Depta został bowiem ukarany przez swój klub za wykroczenia natury moralnej. Jak więc można mu było powierzać godność reprezentowania barw narodowych? Trudno mówić o pracy wychowawczej w klubach, jeśli Zarząd PZP zamiast poprzeć autorytet działaczy ze Stargardu, wystąpił przeciw nim, podważając tak ważną zasadę wychowawczą, jaką jest konsekwencja"

CHYBA do tych słów nic dodać — nic ująć. Ciekawe tylko, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Najwyższa Komisja Dyscyplinarna GKKFiT, do której skierowano prośbę o zbadanie sprawy Depty. (am)

Zagraniczne starty lekkoatletów

W NAJBLIŻSZYCH dniach naszych lekkoatletów oczekuje seria zagranicznych startów. W dniach 17—18 bm. w Timiszoara zostanie rozegrany międzypaństwowy trójmecz juniorów i juniorek, z udziałem Polski, Jugosławii i Rumunii.

18 bm. w zachodnioniemieckiej miejscowości Leverkusen odbędzie się mityng, w którym wystąpi ekipa polskich lekkoatletów. W sztafecie 4x100 m pobiegną: Foik, Jużkowiak, Syka i Dudziak. Ponadto w mityngu wezmą udział: Kowalski, Boguszewicz, Sidło i Machowina.

W międzynarodowych mistrzostwach Węgier, które zostaną rozegrane w dniach 18—19 bm. w Budapeszcie, wystąpią: Sosgórnik, Komar, Cieply, Rut, Piątkowski, Szyroka i Piątkowska.

Z imprez krajowych na uwagę zasługuje przede wszystkim mecz Polska Zachodnia — NRD Południowa, który odbędzie się w dniach 17—18 bm. w Poznaniu. W zespole gości będzie startować wielu reprezentantów NRD, którzy w przyszłym miesiącu wezmą udział w leningradzkim trójmeczu Polska — NRD — RFSRR.

W sobotę wyścigi Go - kartów na torze

W SOBOTĘ o godz. 16 na torze kolarskim odbędzie się eliminacja do Mistrzostw Polski Strefy Północnej Go-kartów. Wyścigi małych samochodzików cieszą się w Polsce coraz większym zainteresowaniem. Sądzimy, że w sobotę na torze przy Al. Wojska Polskiego zbierze się komplet widzów. Tym bardziej, że wśród zawodników reprezentujących Gdańsk, Koszalin, Bydgoszcz, Poznań i Szczecin, ujrzymy aktualnego mistrza Polski SZARLATKO z Koszalina oraz innych czołowych zawodników Polski — ĆWIKLIŃSKIEGO i STEFAŃSKIEGO. (am)

Szaryński również w kadrze

JAK NAS poinformowała Arkonia, do klubu nadeszło pisemne powołanie przez PZPN zawodnika Władysława SZARYŃSKIEGO na obóz kadry juniorów w piłce nożnej w Czerwińsku, przed spotkaniami z NRD. Tak więc obok JABŁONOWSKIEGO z Pogoni i swojego kolegi klubowego STANKIEWICZA, Szaryński jest trzecim reprezentantem Szczecina w kadrze. Gratulujemy! (am)

Start – Łódź pokonał kadrę juniorów

W SPARRINGOWYM meczu piłkarskim II-ligowy Start (Łódź) zwyciężył kadrę młodzieżową, przebywającą na obozie w Łodzi, 3:1 (2:1).

Spartakiada metalowców

W PIĄTEK o godz. 9 na stadionie w Lasku Arkońskim rozpocznie się spartakiada 8 okręgów Zw. Zaw. Metalowców w lekkiej atletyce. Organizatorem zawodów jest Arkonia i Zw. Zaw. Met.

Fair play – znaczy: czysta gra

ZNANY tygodnik „Sportowiec" zamieszcza w ostatnim numerze wypowiedzi wybitnych pisarzy i działaczy sportowych na temat zastąpienia angielskiego fair play — polskim określeniem czysta gra — zaproponowanym przez prof. dr Witolda DOROSZEWSKIEGO. A oto niektóre z tych wypowiedzi:

JAN PARANDOWSKI: jest to z pewnością najtrafniejsze określenie, jak zawsze u tego znakomitego znawcy polskiego języka.

MARIAN BRANDYS: określenie czysta gra jest rzeczywiście znaczeniowo zbieżne z angielskim fair play, jest trafne i powinno zyskać sobie w języku polskim obywatelstwo.

ROMAN BRATNY: określenie czysta gra można wprowadzić do języka polskiego.

KAZIMIERZ BRANDYS: określenie czysta gra obejmuje to wszystko, co Anglicy nazywają fair play.

MAGDALENA SAMOZWANIEC: określenie czysta gra na pewno jest najbliższe treści angielskiego fair play.

STEFANIA GRODZIEŃSKA: wypowiadam się za propozycją prof. dr Doroszewskiego.

PROPOZYCJA prof. Doroszewskiego znalazła także opponentów, (Irena Dziedzic, Witold Gierutto), były również i inne propozycje: Lucjan Brychcy: szlachetna gra, Adolf Dymsza: bez draki, Stanisław Dygat: przestrzeganie zasad gry, dr W. Kafliński: rycerska gra, red. Tadeusz Maliszewski: uczciwa gra, J. Prutkowski: czysto gram.

Poplotkujmy

OD 1909 ROKU stoją bez zmian te same słupki bramkowe na stadionie Hampden Park w Glasgow. Tę zdumiewającą długowieczność Szkoci tłumaczą wyborną jakością ich drzewa. Anglicy jako powód podają słabość strzałów szkockich piłkarzy, na kontynencie natomiast sądzi się, iż główną przyczyna tkwi w przysłowiowym skąpstwie Szkotów.

* * *

PIERWSZYM rekordzistą pływackiego maratonu w Polsce, liczącego 22 kilometry, jest Stanisław Kędzia. W pływaniu długodystansowym notuje się również rekordy świata. Aktualny należy do Amerykanina Sullivana, który 10 sierpnia 1962 roku pokonał dystans 75 mil morskich w czasie 85 godzin. Pozazdrościć kondycji.

* * *

POJECHALI do Suboticy (Jugosławia) na turniej zapaśniczy o memoriał Marka Monastyrskiego, doskonałego kiedyś zapaśnika i działacza społecznego. Już na miejscu, w Jugosławii, dowiedzieli się o tragicznym trzęsieniu ziemi w Skopje. Kierownictwo drużyny WKS Flota z Gdyni (bo o tym zespole tu mowa), nie namyślało się długo. Możliwości były skromne: kieszonkowe i własna krew. Kierownicy ekipy w składzie Z. Kamiński, St. Filipiak, K. Zon i J. Majewicz zostali honorowymi dawcami krwi, a zawodnicy, nie mogąc się oślabiać przed zawodami oddaniem krwi, zebrali 10 000 dinarów i przekazali na rzecz ofiar w Skopje.

Wkrótce przyjeżdża

do Świnoujścia i Międzyzdrojów

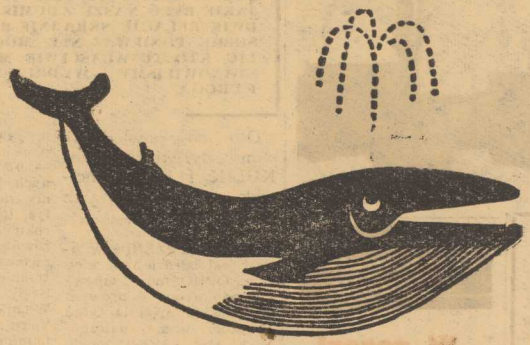

wieloryb „GOLIATH"

Ogłoszenia drobne

Różne

GARAŻ murowany, Buczka 36, zamienię w rejonie Narutowicza, Kaszubska 31—7, tel. 372—11. 6180-G

Matrymonialne

PANNA pozna pana inteligentnego z określonym zawodem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 634. 6181-G

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dwojgiem dzieci, powyżej 3 lat we własnym domu. Karola Miarki 2—2. 6182-G

POSZUKUJĘ opiekunki do 3-letniego dziecka (rencistka). Herbowa 7—8, od godz. 16. 6183-G

Sprzedaż

SKUTER „Osa" oraz radioodbiornik „Menuet", sprzedam tanio. Szymanowskiego 9—7. 6184-G

SAMOCHÓD „Moskwicz", typ 400, sprzedam. Kolumba 59—1. 6185-G

MEBLE, sprzedam okazyjnie, tanio. Łokietka 28—18. 6186-G

MASZYNĘ „Łucznik", gabinetową, pianino do remontu z płytą metalową oraz forlepian krótki, dobry stan i inne meble, pilnie sprzedam, tel. 378-67 od godz. 10—18. 6187-G

APARAT dziewiarski, dwupłytowy, nowy „Girotex", sprzedam. Getta Warszawskiego 22—17. 6188-G

Lokale

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 427-67 do godz. 15. 6189-G

DWA pokoje z kuchnią, duży ogród, możliwość hodowli, zamienię na 4 lub 3 pokoje z kuchnią. Szczecin — Golęcino, ul. Wiszesława 15—9. 6190-G

MARYNARZ pływający kupi lub wynajmie pokój, względnie kawalerkę wyłączoną spod kwaterunku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 633. 6191-G

DWA pokoje po 22 m kw. z wygodami, zamienię na 2 mniejsze. Krzywoustego 74—6. 6196-G

TRZY pokoje, kuchnia, ogród w Babimoście, możliwość pierwokupu, zamienię na mieszkanie w Szczecinie lub okolicy. Wiadomość: Szczecin, Wojska Polskiego 124—4. 6192-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z osobnym wejściem, przy dobrej rodzinie. Willowa 20—6. 6194-G

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 371-34, godz. 8—15. 6193-G

MARYNARZ pływający, kawaler poszukuje pokoju sublokatorskiego, niekrępującego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 635. 6195-G

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: tel. 34-115. 6197-G

3-POKOJOWE mieszkanie, centrum Koszalina, nowe budownictwo, zamienię na podobne 2-pokojowe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 632. 6198-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., zamienię na pokój z wygodami, tel. 350-02. 6170-G

POKOJU z c. o., poszukuje 2 panów. Zgłoszenia: tel. 89-94. 6171-G

DWA pokoje z kuchnią i przedpokój, oficyna, zamienię na równorzędne w śródmieściu. Warunki do uzgodnienia. Kołłątaja 27—15. 6172-G

POKÓJ umeblowany i garaż do wynajęcia. Szczecin, Kossaka 6. 6173-G

MIESZKANIE, 2 pokoje, kuchnia, oficyna, c. o. etażowe, w śródmieściu, zamienię na 3 pokoje, względnie 2 i pół, również w śródmieściu, tel. 384-85 lub 430-48. 6174-G

Zguby

ZGUBIONO dokumenty w Goleniowie na nazwisko Jan Rus, p-ta Lubczyn, pow. Goleniów. 6199-P

ZGUBIONO legitymacje studenckie, wydane przez WSR w Szczecinie na nazwiska: Rajmund Majewski i Waldemar Kowalczyk. 6200-G

ZGUBIONO dowód osobisty, prawo jazdy, kartę rejestracyjną motocykla, legitymację LOK, przepustkę wojskową na nazwisko Tadeusz Mularczyk. 6175-G

SKRADZIONO legitymację inwalidzką, tramwajową MPK na nazwisko Marianna Cytańska. 6176-G

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową, prawo jazdy, uprawnienie spawalnicze na nazwisko Marian Zieliński. 6177-G

ZGUBIONO portfelik z kluczami w tramwaju nr 6 na Golęcinie w godz. od 14—15. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot na adres: Antoni Cisło, Ściegiennego 4—9a. 6202-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 3508 na nazwisko Bolesław Janik. 6201-G

GLOBULKI „Zet"

działają silnie — **plemnikobójcze, nie szkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży — 1 pud. 10 szt. 7 zł.**

Do nabycia w aptekach, drogerlach, kioskach „Ruchu" i sklepach „Argedu". 3118-K

Biuro Ogłoszeń

tel. 344-44

„Rocznica"

W LIPCU ub. roku pisaliśmy o kompromitujących nieporządkach panujących w podziemiach rotundy, wieńczącej schody przed Teatrem Współczesnym. Postulowaliśmy wtedy konieczność zamknięcia na cztery spusty owych podziemi, które są systematycznie wykorzystywane w charakterze miejskiego... szaletu. Niestety, do dzisiejszego dnia nic się w tym względzie nie zmieniło i spod rotundy nadal wydobywają się zapaszki, odstraszające przechodzących tędy licznych turystów i spacerowiczów. Pisaliśmy również o śmieciach zalegających schody. I nic. Śmieci leżą nadal i wystawia ją niechlubne świadectwo MPO

Przy okazji informujemy, że na szczycie schodów, obok pomnika Mickiewicza na pl. Lumumby, utworzyła się po każdych rozmiarów wyrwa, grożąca połamaniem nóg nie ostrożnym przechodniom.

(Dyl)

Muzeum

UL. STAROMŁYŃSKA 27 — Średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarstwo Haliny Bielczyk g. 13—19; WAŁY CHROBREGO 3 — Archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, urządzenia i mechanizmy statków morskich, sowalstwo na Pomorzu Zachodnim, z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim g. 13—19.

SALE BWA (Staromłyńska 27) — malarstwo i grafika okręgu ZPAP Warszawa — g. 13—19.

ZAMEK — Ceramika i rzeźba Ireny Wabiszewskiej g. 10—18

Dyżury

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1, I KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej, PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA g. 19—7 rano.

PUNKT szczepień ochronnych przeciwko ospie — Al. Jedności Narodowej 12 — g. 9—21

APTEKI

NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75, NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 6 — Wojska Polskiego 134 — tel. 451-97.

Kluby

TPPR — film „Gangsterzy i filantropi" g. 18, 20 — pol.; PINOKIO — dansing g. 20.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 402-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne W-8

DZIŚ w SZCZECINIE

Teatry

POLSKI — „Mężczyzna" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Pokusa" g. 19.30.

Kina

KOSMOS — „Ostatni kurs" g. 9, 11.15, 13.30, 17, 18.30, 21 pol. — od l. 16; COLOSSEUM — „Rozwód po włosku" g. 15, 18.30, 21 — włoski — od l. 18; BAŁTYK — „Zdarzyło się w Rzymie" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10 20.30 — włoski — od l. 18; FOLONIA — „Po latach" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od l. 12; DELFIN — „Najemny morderca" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. — od l. 16; OGRODOWE — „Owczy pęd" g. 21 — franc. — panoram.; TĘCZOWE — „Serce i szpada" g. 21 — franc. — panoram.; DERBY — „Młode lwy" g. 21.15 — USA; PIONIER — „Pani Twardowska" g. 10 pol. — od l. 7; „Diabeł morski" g. 11, 13, 15 — radz. — od l. 12; „Opowieść o ziemi odrodzonej" g. 17.30, „Zaduszki" g. 18.30, 20.30 — pol. — od l. 16; PROMIEŃ — „Szkolna miłość" g. 16, 18, 20 — CSRS — od l. 14; FALA — „Stokrotka" g. 18, 20.10 — franc. — od l. 18; MARS — „Tudne godziny" g. 13, 20.15 — radz. od l. 14; ECHO — „Mandacik proszę" g. 19.30 — włoski — od l. 16; MEWA (Żelechowo)— „Gra zwana miłością" g. 19 — szwedzki — od l. 16; ŚWIT (Skolwin) — nieczynne; ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Kancia i Sp. Akc." g. 18, 20.15 — ang. — od l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Strachy zamku Spessart" g. 18, 20.15 — NRF — od l. 16; MUZA (Pomorzany) — „Rewia snów" g. 19.30 — austr. — od l. 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie)— „Okup" g. 18, 20 — USA — od l. 16; HUTNIK (Stołczyn) — „Z rąk do rąk" g. 18, 20.15 — NRF — od l. 18; BAJKA (Police) — „Zwariowane lotnisko" g. 18, 20 — radz. — od l. 12; 1 MAJ (Żydowce) — „Jak zdobyć męża" g. 18, 20 — USA — od l. 16; MARZENIE (Wielgowo) „Dwie strony medalu" g. 18, 20 — ang. — od l. 16. REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 38) — „Szwecja w kolorach" g. 10—21.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.42.

SZCZECIN: 16.15 — reportaż B. Justynowicza, 16.35 — kwadrans piosenek, 16.50 — reportaż S. Goszczurnego „Na żyletki", 17.10 — z piosenką przez świat, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — audycja aktualna, 18 — radioreklama, 18.15 — 10 minut na flecie, 18.25 — poezja F. Villona, 18.30 — komentarz aktualny W. Lendziona.

WARSZAWA: 14.05 — czego chętnie słuchamy, 15 — tydzień muzyki koreańskiej, 15.30 — audycja dla dzieci „Z piosenką i tańcem po kraju", 18.50 — felieton W. Sulewskiego „Pierwsza poczta polska", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — ekonomiczny problem tygodnia, 19.45 — melodie ludowe, 20.10 — muzyka rozrywkowa i taneczna, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa 21.40 — opera F. Flotowa „Marta".

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.55 — PROGRAM DNIA, 18 — program z Moskwy „Spacer po mieście Gorki", 18.30 — kilka słów o programie TV, 18 — Polska Kronika Filmowa, 18.55 — „Spotkanie z przyrodą", 19.25 — Tele-Echo, 19.55 — dobranoc dzieciom, 20 — dziennik TV, 20.35 — „Festiwal Piosenki 1963", 23 PROGRAM NA JUTRO I DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

11.00 — Wiadomości, 11.15 — Ślub oszusta matrymonialnego, 12.35 — Ona i on — i muzyka, 14.30 — Przyjaciółki (film), 17.00 — Tak było w Lipsku, 18.00 — Spacer po mieście Gorki, 19.20 — Mieszanka sportowa, 19.50 — Pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20.00 — O niskich temperaturach, 20.25 — Prognoza pogody, 20.30 — Wiadomości, 20.50 — W centrum uwagi, 21.00 — Na urlopie, 21.30 — Symfonia Jupitera (teatr), 22.20 — Od melodii do melodii, 23.20 — Ostatnie wiadomości.

MIMO wielkiego napływu gości i turystów, zaopatrzenie sklepów spożywczych w Szczecinie jest wystarczające. Aby posiadały one cały asortyment towarów, dbają codziennie zaopatrzeniowcy. Na zdjęciu: konwojent z PTHW Bernard WOJNOWSKI i ładowacz Jan GRELA przy rozładunku artykułów żywnościowych do sklepu na Niebuszewie. (wisz.)

Przez nasze okulary

W pogoni za... taksówką

SZCZECINIACY przyzwyczaili się już wsiadać do tramwaju tylnym pomostem, płacić konduktorowi zaraz po wejściu, nie palić w tramwaju. Niestety, jak dotąd nie respektuje się pierwszeństwa w zajmowaniu miejsca w taksówkach. Kandydaci na pasażerów zamiast czekać cierpliwie na swoją kolej przy postojach „uganiają" za wozami po całej ulicy.

Pominąwszy, że w ten sposób mniej śmiały w nogach pasażer nie ma szans na pojechanie taksówką, takie zachowanie się zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego. W tej sytuacji trzeba mieć wiele pretensji nie tylko do pasażerów, ale i do kierowców.

W innych miastach podjeżdżają oni OBOWIĄZKOWO do postoju i zabierają kolejnego pasażera, u nas zwyczaj ten niestety, nie obowiązuje nikogo. Co więcej, na zwróconą uwagę kierowcy pozwalają sobie na złośliwości wobec niedoszłych rasażerów, jak to zdarzyło się w sobotę, 10 sierpnia, przy Bramie Portowej (kierowca taksówki MA 0903).

Sądzimy więc, że sprawą tą zajmie się zarówno Wydział Komunikacji i Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług jak i Komenda Ruchu Drogowego MO. (wit)

Jednym zdaniem

ŚWIADKOWIE wypadku drogowego w dniu 3.VII br. w Szczecinie, na Al. Wojska Polskiego około godz. 15.30, w czasie którego potrącona została przez motocyklistę kobieta, stojąca na przystanku przy ul. Traugutta, proszeni są o zgłaszanie się w Komendzie Ruchu Drogowego, ul. Kaszubska 35, pokój nr 14 od godz. 8—14.

ZWIĄZEK Bojowników o Wolność i Demokrację, zarząd dzielnicy Pogodno organizuje spotkanie z uczestnikami Powstania Warszawskiego. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali DRN Pogodno, przy ul. Mickiewicza.

W DN. 16 bm. od godz. 8 do 18 ma być zamknięty ruch na lewym skrzydle mostu przy Komisariacie portowym MO. Komunikacja tramwajowa utrzymywana będzie do Mostu Długiego. Za mostem trasą linii tramwajowych nr 2 i 3 kursować będą autobusy. Karty pracownicze oraz abonamenty normalne i ulgowe nie tracą ważności.

JUTRO o godz. 20 w klubie kombinatu gastronomicznego rozrywkowego „Kaskada" wznawia gościnne występy „5 Z UL. GDAŃSKIEJ", popularny kabaret III roku Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej im. Leona Schillera w Łodzi.

Dwa przedsiębiorstwa — dwa głosy

Czy będziemy MARZLI?

WPRAWDZIE LATO JESZCZE W PEŁNI, ALE LUDZIE PRZEZORNI, NAUCZENI UBIEGŁOROCZNYM DOŚWIADCZENIEM, JUŻ MYŚLĄ O ZIMIE. SPRAWA WŁAŚCIWEGO ZAOPATRZENIA W OPAŁ JEST NIEZWYKLE AKTUALNA. DWAJ NASI REPORTERZY ODWIEDZILI DWA PRZEDSIĘBIORSTWA: MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI CIEPLNEJ I PRODUCENTA KOKSU — ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU SZCZECIŃSKIEGO. JAKIE BYŁO NASZE ZDUMIENIE, GDY OBYDWIE RELACJE SKRAJNIE RÓŻNIŁY SIĘ OD SIEBIE. PONIEWAŻ NIE MOGLIŚMY USTALIĆ, KTO TU WŁAŚCIWIE MA RACJĘ, POSTANOWILIŚMY WYDRUKOWAĆ JEDNĄ I DRUGĄ.

Oto co powiedzieli nam dyrektor Józef KULIK i inż. Franciszek KOZMIAN z MPGC:

ZAOPATRZENIE w opał jest bardziej niż kiepskie. OPHO może zapewnić odbiorcom zbiorowym do dnia 31 grudnia tylko 50 proc. rocznej należności. Aby MPGC mogło właściwie pracować, konieczne jest zapewnienie co najmniej 70 proc. przydziału. Gazownia, która jest największym dostawcą koksu dla MPGC, i od której w głównej mierze zależy właściwe funkcjonowanie naszych kotłowni — nie wykonuje planu produkcji koksu. W związku z tym Wydz. Gospod. Komunalnej wystosował pismo do Ministerstwa swego resortu z prośbą o wyrażenie zgody, by OPHO mogło dać do końca roku 70 proc. należności. Pozwoliłoby to na uniknięcie zaburzeń w dostarczaniu energii cieplnej w lutym i marcu — a więc w miesiącach o największych skokach temperatury.

MÓWI inż. Edward JAKUTIS, dyrektor Gazowni:

W szczecińskiej gazowni produkcja koksu wzrosła blisko dwukrotnie. W 1959 r. wyprodukowaliśmy 49 tys. ton koksu — plan na rok 1963 zakłada — 97 tys. ton. W minionych latach sprowadzaliśmy do Szczecina 30—40 tys. ton koksu rocznie. W roku bieżącym nasza gazownia powinna pokryć nieomal całkowicie zaopatrzenie miasta. Skąd tak nagły wzrost produkcji? W miejskich instancjach kierujących sprawami ekonomicznymi mówi się o „cudzie gospodarczym" w gazowni. To jednak nie cud, a lepsza organizacja pracy i maksymalne wykorzystanie urządzeń produkcyjnych. Przez wiele lat w gazowni pracowało 8 pieców gazowniczych na 11 istniejących — obecnie w okresie szczytu produkować będą wszystkie. W tym roku rozpoczyna się budowa trzeciego bloku piecowego, którego najpierw 3, a w przyszłej pięciolatce 5 pieców gazowniczych — rozwiąże całkowicie problem produkcji koksu w Szczecinie.

Już dziś poprawa jest radykalna a perspektywy rysują się optymistycznie.

Tyle z Gazowni. Warto, by do tych dwóch wypowiedzi ustosunkowały się władze miejskie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ktoś tu nie ma rozeznania i sytuacja nakreślona jest albo w zbyt czarnych albo w zbyt różowych kolorach.

W MPGC rozmawiał: (dyl)

W Gazowni rozmawiał: (kg)

Reporter zanotował

NA ALEI Wojska Polskiego taksówka nr rej MA 3287 prowadzona przez Józefa G. uderzyła w drzewo. Ciekawa jest przyczyna wypadku: spowodowała go pijana pasażerka wozu, która w pewnym momencie chwyciła za kierownicę.

—o—

NA SZOSIE POLSKIEJ ciężarowy Star-20 prowadzony przez Mirosława T. wskutek pęknięcia przedniego resoru wpadła na drzewo. Na szczęście, obyło się bez ofiar w ludziach, ale samochód jest poważnie uszkodzony — straty sięgają 10 tys. zł.

—o—

SAMOBÓJSTWO przez powieszenie popełniła wczoraj 23-letnia M. J. ze Szczecina. Milicja bada okoliczności wypadku.

—o—

DWA POŻARY: w Trzcińsku—Zdroju spłonęła stodoła ze zbiorami, własność jednego z gospodarzy. Straty ok. 50 tys. zł. Przyczyna — prawdopodobnie złośliwe podpalenie.

W Strumianach pod Stargardem spaliło się 2 ha młodego lasu. Straty 15 tys. zł — przyczyna nie ustalona. (ap)

Sprostowanie

DO ARTYKUŁU pt. Przeglądy i co dalej?, zamieszczonego w nr 188 „Kuriera" z dnia 13 bm., zakradł się przykry błąd korektorski. Informacja o dewastacji dotyczyła mieszkania nr 14 przy ul. KRZYWOUSTEGO 6-A, nie zaś — jak mylnie podano — Krzywoustego 6.

Za pomyłkę serdecznie przepraszamy W. Grabowską (Krzywoustego 6 m. 14) oraz Czytelników.

Jaki powinien być wypoczynek po pracy?

OSOBIŚCIE nie jestem zwolennikiem organizowania dalekich jednodniowych wycieczek w ramach „wczasów świątecznych". Niejednokrotnie atrakcyjne miejscowości, duży ruch turystyczny, duże skupiska wczasowiczów nie sprzyjają właściwemu odpoczynkowi.

My, szczecinianie, powinniśmy odpoczywać raczej niezbyt daleko od Szczecina, nie tracąc niepotrzebnie czasu na uciążliwe przejazdy.

Nie zgadzam się z opinią tych, którzy twierdzą, że na wycieczkę warto jechać tylko wówczas, gdy jest upał i kiedy można wygrzewać się i opalać na słońcu. Uważam, że bez słonecznej pogody można organizować przyjemne wycieczki poza miasto. Trzeba zmienić tylko ich trasę i program, a do domu przyjeżdża się wypoczętym i zadowolonym.

Mówi F. Sobczak przew. RZ przy C. Harlwig

Sam moment oderwania się od codziennego otoczenia, zmiana krajobrazu, cisza, las, piękne widoki wpływają już na odprężenie. Zachodzi więc pytanie, jak spopularyzować tę formę wypoczynku świątecznego a co najważniejsze, jak ją bardziej upowszechnić. Moim zdaniem nie brak transportu przeszkadza w organizowaniu wycieczek, a raczej brak inicjatorów i tak zwanych kierowników wycieczek z prawdziwego zdarzenia. Muszą to być ludzie, którzy z zamiłowania pełnią te funkcje. Dalszy czynnik — to dobra atmosfera w zakładzie pracy i wspólny wyjazd pracowników od najwyższego do najniższego stanowiska, pod hasłem: „Wspólnie pracujemy i wspólnie odpoczywamy".

Mam osobiście wątpliwości co do wysokości pobieranych przez PZU opłat z tytułu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Czy stawka 5 zł za dobowe ubezpieczenie jednej osoby nie jest zbyt wygórowana, tym bardziej, jeżeli na wycieczkę wyjeżdża rodzina, składająca się z 4 lub 5 osób? Sprawa ta powinna być przeanalizowana wspólnie przez PZU i WKZZ.

TV czeka na Was

NA ZADANE przed paroma dniami pytania w sprawie remontu budynku przy ul. Niedziałkowskiego, przeznaczonego na pomieszczenia biurowe dla dyrekcji Radia i TV, dyrektor MDBOR odpowiedział:

1) W protokole jest zobowiązanie inspektora nadzoru dotyczące dostarczenia projektu instalacji. Na razie roboty mogą być wykonywane na podstawie kosztorysu.

2) Kosztorysu — planu robót budowlanych nie będzie. Rozliczenie nastąpi na podstawie kosztorysu wykonawczego-rachunku. Tak ustalono z góry.

3) Charakter robót jest remontowy i w trakcie pracy wynikają usterki, trzeba więc było dokonywać nowych wpisów. Od sierpnia już ich nie ma.

NIEMNIEJ wydaje się nam, że odpowiedź została sformułowana niezbyt ściśle. Kosztorysu na roboty elektryczne nigdy nie było, a rozliczenie na podstawie kosztorysu wykonawczego dozwolone jest tylko do sumy 200 tysięcy zł (obecna wartość robót budowlanych osiągnęła już kwotę 380 tys. zł). Poza tym nie wiemy, czy do usterek wynikających w trakcie pracy można zaliczyć usuwanie ściany działowej.

Jak nas poinformowano, zamontowano już instalację elektryczną (pozostaje jedynie sprawa jej przyjęcia przez Zakłady Energetyczne) a i część pomieszczeń administracyjnych zostanie przekazana użytkownikowi 20 sierpnia.

Z chwilą przeprowadzenia się redakcji Radia i TV do nowych pomieszczeń, rozpocznie się adaptacja budynków przy Al. Armii Czerwonej 30 na studio TV. Należy się spodziewać, że zarówno wykonawca jak i inwestor zastępczy, czyli MDBOR, nie dopuszczą do przedłużania robót ze względów proceduralnych, jak to mieliśmy możność obserwować przy remoncie budynku przy ul. Niedziałkowskiego.